

Dobranoc panowie – Agnieszka Osiecka

Już cienie się włóczą wśród jeżyn,
Wyglądają legendy spod pierzyn,
Już noc, już noc, już noc
Możesz zamknąć swój dzienny teatrzyk,
Nikt na ciebie nie patrzy, nie patrzy,
Już noc, już noc, już noc
Dobranoc panowie, dobranoc,
Obrączki na szczęście, pchły na noc,
Dobranoc, dobrano panowie
Ta noc niech wam pójdzie na zdrowie!
Dobranoc panowie, dobranoc,
Obrączki na szczęście, pchły na noc,
Dobranoc, dobrano panowie
Ta noc niech wam pójdzie na zdrowie!
Do pudełka poukładaj żołnierzy,
Przestań szarpać nerwowo kołnierzyk,
Już noc, już noc, już noc
Helikopter swój wstaw do garażu,
Zdrowej ręki już dziś nie bandażuj,
Już noc, już noc, już noc
Fotografia jak byłeś mały,
I te panie, co cię całowały
I historie jak grałbyś Hamleta,
I ta jedna, jedyna kobieta!
Dobranoc panowie, dobranoc,
Obrączki na szczęście, pchły na noc,
Dobranoc, dobranoc panowie
Ta noc niech wam pójdzie na zdrowie!
Udawanie się zacznij od jutra,
A na razie odpłynij na kutrach,
W tę noc, w tę noc, w tę noc
Jutro znowu się tobą zachwyczę,
Zbudzisz we mnie kochankę i lwicę,
A dziś, a dziś jest noc
Dobranoc panowie, dobranoc,
Obrączki na szczęście, pchły na noc,

Dobranoc, dobranoc panowie
Ta noc niech wam pójdzie na zdrowie!
Kobiety waszego życia idą spać,
Nie trzeba ich kochać wcale, ale
Nie trzeba, nie trzeba ich kochać wcale,
Ale, ale
Dobranoc panowie, dobranoc,
Obrączki na szczęście, pchły na noc,
Dobranoc, dobranoc panowie
Ta noc niech wam pójdzie na zdrowie!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych